Ewa Świerżewska, Jarosław Mikołajewski, Co czytali sobie, kiedy byli mali?

„Wszyscy jesteśmy czytelnikami. Mamy swoje ulubione książki, miejsca do czytania, sposoby układania na półkach i wspomnienia związane z czytaniem”. Czy bez pierwszych lektur i kontaktów ze słowem bylibyśmy tym, kim jesteśmy? Jak wiele można powiedzieć o człowieku, znając jego preferencje czytelnicze z dzieciństwa? Na kolejnym spotkaniu Dyskusyjnego Klubu Książki Nad Lipą wybraliśmy się w podróż wehikułem czasu do krainy literatury dziecięcej, ponieważ naszą lekturą był zbiór wywiadów przeprowadzonych przez Ewę Świerżewską i Jarosława Mikołajewskiego z dwudziestoma czterema znanymi postaciami polskiego życia publicznego — *Co czytali sobie, kiedy byli mali*.

„W naszej pamięci przeczytane książki układają się w rodzaj autobiografii. Pamiętamy o pewnych wydarzeniach, uczuciach, przełomach właśnie w związku z lekturami, które czytaliśmy. Wędrowanie śladem książek często otwiera kolejne szufladki w pamięci”. *Co czytali sobie, kiedy byli mali* to rozmowa o książkach dzieciństwa, o tym, jak lektura potrafi „meblować” głowę na całe życie. Jaką książkę można nazwać ważną? Czy książka kojarzy się rozmówcom z czymś innym niż z czytaniem? Czy nadal posiadają egzemplarze czytanych niegdyś bajek i opowieści? O swoich pierwszych czytelniczych wspomnieniach opowiadały postacie znane ze świata filmu (Krystyna Janda, Andrzej Wajda, Janusz Gajos), piosenki (Grzegorz Turnau, Kazik Staszewski, Jacek Cygan) sportu (Robert Korzeniowski, Tomasz Majewski), językoznawstwa i literatury (Jerzy Bralczyk, Wanda Chotomska, Julia Hatrwig, Michał Rusinek, Bohdan Butenko). Przywoływali swoje pierwsze samodzielnie przeczytane tytuły, ważnych bohaterów, ulubionych autorów i ilustracje. Dwadzieścia cztery wywiady, z których wyłania się mnóstwo historii i książek tworzących swoisty kanon lektur dziecięcych i młodzieżowych. Część z nich pozostaje niezmieniona, jak wiersze Brzechwy, Tuwima, baśnie Andresena czy braci Grimm, powieści Nienackiego, Bahdaja czy Montgomery.

Lektura zrodziła ciekawą dyskusję o współczesnej literaturze dziecięcej. Opinie Klubowiczów były rozmaite. Jedna z Pań zauważyła, że można było pokazać to w dłuższej perspektywie czasowej, ponieważ podobny przedział wiekowy rozmówców spowodował, że wszyscy czytali to samo. Kolejna Klubowiczka przywołała słowa Krystyny Jandy: „Czytanie jest nie tylko przyjemnością, ale przede wszystkim ciężkim doświadczeniem. Jeśli człowiek jest wrażliwy, to każda przeczytana strona staje się częścią jego życia — wszystko, co przeczyta i przeżyje, bo każdą książkę trzeba w jakimś sensie przeżyć”.

Ponieważ karnawał trwa, nasze spotkanie zakończyło się muzycznym akcentem. Dzięki Panu Leszkowi Chrapkiewiczowi i jego ukulele mogliśmy w środku zimy przywołać klimat Hawajów. „Kocham błękitne me Hawaje, gdzie pióropusze fal kołysze morski wiatr”, bo „Hawaje to lasy, tropiki i rajskie ptaki na gałęziach drzew, to wieczory gitar. Hawaje to taniec i śpiew”.